

Amerykańskie cła uderzą w brytyjską gospodarkę

16 lutego 2025

Amerykańskie cła uderzą w brytyjską gospodarkę. Rząd Keira Starmera znalazł się na kursie kolizyjnym z administracją prezydenta Donalda Trumpa. Jakich spięć w relacjach brytyjsko-amerykańskich możemy oczekiwać w najbliższym czasie?

Prezydent USA Donald Trump wraz z sekretarzem handlu Howardem Lutnickiem podpisali rozporządzenie wykonawcze w sprawie taryf handlowych. 13 lutego 2025 w USA wprowadzono „wzajemne cła” na m.in. Wielką Brytanię.

Zapowiadając posunięcie „sprawiedliwe dla wszystkich”, Trump uderzy w brytyjski przemysł taryfami w wysokości 25 proc. na import stali i aluminium. Kontrowersje w UK wzbudzają również ruchy Trumpa w kwestii wojny na Ukrainie.

Jaki wpływ na gospodarkę na Wyspach będą miały decyzję podjęte przez Donalda Trumpa? Pełne oddziaływanie wprowadzenia nowych ceł na Wielką Brytanię będzie znany dopiero w kwietniu. Wówczas poznamy więcej szczegółów. Według niektórych analityków decyzja Donalda Trumpa może obniżyć brytyjski PKB o około 24 mld funtów w ciągu najbliższych dwóch lat. Koszty brytyjskiego eksportu mogą wzrosnąć o 21%.

Jak zaznacza Paul Kelso, korespondent ds. biznesu i ekonomii w „Sky News”, decyzja, która zapadła w Białym Domu „to cios dla rodzącego się w Whitehall poglądu, że Wielka Brytania może wyjść z chaosu stosunkowo obronną ręką”. Wygląda jednak na to, że ekonomia UK ucierpi w wyniku polityki prezydenta USA. „Stany Zjednoczone notują nadwyżkę handlową w stosunku do Wielkiej Brytanii. Ten dziwaczny przypadek statystyczny sprawia, że Wielka Brytania również uważa, że ma nadwyżkę” – pisze Paul Kelso na łamach „Sky News”. Brexit umieścił UK poza UE. Przynajmniej teoretycznie władze w Londynie mają

większą elastyczność w działaniu – dodaje.

Brytyjskie władze będą chciały jednak przekonać USA do zmiany. Ich zdaniem wyroby ze stali i aluminium produkowane w UK powinny zostać zwolnione z ceł. Powodem ma być ich kluczowa rola w amerykańskim sektorze obronnym i łańcuchu dostaw, jak zwraca uwagę minister handlu Jonathan Reynolds.

Dodajmy w tym miejscu, iż Stany Zjednoczone są drugim co do wielkości rynkiem eksportowym brytyjskiej stali. Jest on wart ponad 400 mln funtów rocznie.

W obliczu działań prezydenta USA w kwestii konfliktu na Ukrainie Wielka Brytania odpowiedziała stanowczo. Zaznaczano, iż „nie może być negocjacji w sprawie Ukrainy bez Ukrainy”. Takie stanowisko może torować drogę do konfliktu między UK a USA. Poparcie dla Ukrainy ze strony władz w Londynie pozostaje stabilne. Nic nie wskazuje na to, aby coś w tej kwestii miało się zmienić.

Kością niezgody będzie również członkostwo Ukrainy w NATO. Sekretarz obrony USA Pete Hegseth stwierdził, że nie jest ono realistyczną perspektywą. Jego słowom zaprzecza oficjalne stanowisko samego NATO, które jest popierane przez obecny rząd. W dodatku, premier Starmer zaznaczał, że Kijów znajduje się na nieodwracalnej drodze do przystąpienia do sojuszu.

Jak podaje Downing Street 10, podjęto działania celu złagodzenia napięć między obiema administracjami. Trump i Starmer w czwartek wieczorem rozmawiali przez telefon. Omawiali „nadchodzącą wizytę premiera w USA”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk